

POSTANOWIENIE

Dnia 3 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa D. K.

przeciwko H. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
w P. T.

o przywrócenie do pracy, ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, wynagrodzenie
za czas choroby i renty oraz zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 3 lutego 2021 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w P. T.

z dnia 11 marca 2020 r., sygn. akt V Pa (...),

**uchyla punkt 2. zaskarżonego wyroku i w tym zakresie
przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w P. T. do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Powód D. K. pozwem z 28 listopada 2017 r. skierowanym przeciwko H.
spółce z o.o. w P. T. wniósł o:

1. uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę i przywrócenie
do pracy;
2. zasądzenie od pozwanej spółki kwot:

- (a) 2.775 zł i 600 euro tytułem wynagrodzenia za urlop w styczniu 2017 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od 11 lutego 2017 r.;
- (b) 1.300 zł tytułem wynagrodzenia chorobowego za okres od 2 lutego do 16 lutego 2017 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od 11 lutego 2017 r.;
- (c) 10.555 zł i 5.400 euro tytułem renty uzupełniającej w tym: 1.000 zł i 600 euro za okres od 17 lutego 2017 r. do 28 lutego 2017 r.; 2.000 zł i 600 euro za okres od 1 marca 2017 r. do 31 marca 2017 r.; po 1.065 zł i 600 euro miesięcznie za okres od kwietnia 2017 r. do października 2017 r., z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa.

Pismem z 7 marca 2018 r. pełnomocnik powoda cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwot: 2.775 zł i 600 euro tytułem wynagrodzenia za urlop w styczniu 2017 r. oraz po 600 euro miesięcznie zgłoszonych w roszczeniu o rentę uzupełniającą. Jednocześnie pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia w kwocie 2.000 zł.

Pismem z 21 maja 2018 r. powód, reprezentowany przez pełnomocnika, ponownie zmodyfikował powództwo i domagał się zasądzenia kwot:

- 1. 1.941,73 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia;
- 2. 970,86 zł tytułem wynagrodzenia chorobowego za okres od 2 do 16 lutego 2016 r.;
- 3. 10.900 zł tytułem renty uzupełniającej;
- 4. 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W pozostałym zakresie powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia.

Sąd Rejonowy w P. T., wyrokiem z 24 października 2019 r.:

- 1. oddalił powództwo w części dotyczącej roszczeń:
 - (a) o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia w kwocie 1.941,73 zł;
 - (b) o wynagrodzenie za czas choroby w kwocie 970 zł;
 - (c) o rentę uzupełniającą w kwocie 10.900 zł;

- (d) o zadośćuczynienie w kwocie 45.000 zł;
2. umorzył postępowanie w pozostałej części (w związku z cofnięciem pozwu);
 3. zasądził od powoda D. K. na rzecz pozwanej H. spółki z o.o. w P. T. kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
 4. nakazał pobrać od powoda D. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w P. T. kwotę 2.941 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Sąd Rejonowy ustalił, że 24 kwietnia 2015 r. powód D. K. zawarł z pozwanym pracodawcą H. spółką z o.o. w P. T. umowę o pracę na okres próbny do 24 lipca 2015 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pomocnika operatora wielomaszynowego – H. - Wydział Obróbki Dalszej. W dniu 24 kwietnia 2015 r. powód otrzymał polecenie wyjazdu służbowego do B. w Niemczech na czas od 27 kwietnia 2015 r. do 31 lipca 2015 r. w celu odbycia szkolenia. W dniu 17 czerwca 2015 r. powód zgłosił pracodawcy, że 9 czerwca 2015 r., podczas pracy, doznał wypadku przy pracy. Twierdził, że schodząc z podestu przy maszynie uderzył się w kolano o metalową skrzynię. Pracodawca uznał zdarzenie z 9 czerwca 2015 r. za wypadek przy pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 10 maja 2016 r., stwierdził u powoda 15%-owy uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy z 9 czerwca 2015 r. Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 17 lipca 2017 r. powodowi przyznano rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od 1 kwietnia 2017 r. do 31 grudnia 2017 r. z ubezpieczenia wypadkowego.

Sąd Rejonowy ustalił także, na podstawie zeznań świadków, że w pobliżu miejsca zakwaterowania pracowników pozwanego, oddelegowanych do B. w Niemczech, znajdowały się boiska do gier zespołowych. Pracownicy pozwanej spółki, w tym powód, korzystali z tych boisk. Podczas jednego z meczów w czerwcu 2015 r. powód upadł na boisko, nie mógł wstać z murawy. Podczas gry w piłkę, do czasu upadku, powód nie przejawiał żadnych problemów z nogą, kolanem. Po upadku inni gracze pomogli mu zejść z boiska. Po meczu powód skarżył się na prawe kolano. Współgracze zaproponowali powodowi zawiezenie go do lekarza, powód odmówił, twierdząc, że rozchodzi nogę i przejdzie mu.

Dokonując oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, Sąd Rejonowy stwierdził, że główną osią sporu w toku postępowania stała się ocena rzekomego

zdarzenia z 9 czerwca 2015 r. Powód w toku postępowania twierdził, że tego dnia podczas wykonywania obowiązków pracowniczych doznał w czasie wypadku przy pracy urazu prawego kolana. Pozwana spółka zarzuciła powodowi, że do urazu kolana doszło w okolicznościach, które nie mogą być uznane za wypadek przy pracy. Przedstawiła dowody z zeznań świadków, z których wynikało, że powód doznał urazu kolana podczas gry w piłkę nożną, co nie było związane z wykonywaniem przez niego obowiązków pracowniczych.

Sąd Rejonowy dokonał w tym zakresie szczegółowej oceny zeznań powoda oraz zeznań świadków M. K., M. L. i T. I. Sąd wyjaśnił, z jakich przyczyn nie dał wiary zeznaniom powoda. Podczas rzekomego wypadku przy pracy (zdarzenia z 9 czerwca 2015 r.) nie było świadków, powód był wówczas sam, wypadek przy pracy zgłosił pracodawcy dopiero 17 czerwca 2015 r.

Wobec ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że uraz powoda powstał w innych okolicznościach niż przedstawiane przez niego (na których oparte były jego roszczenia o rentę i zadośćuczynienie), zbędne było przeprowadzenie dowodów zmierzających do ustalenia stanu zdrowia powoda, stopnia uszczerbku na zdrowiu, ograniczeń w możliwości zarobkowania przez niego oraz zaistnienia krzywdy i jej rozmiaru.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że do urazu powoda doszło nie w związku z pracą i nie w jej trakcie, lecz w czasie rozgrywanego rekreacyjnie meczu piłkarskiego, które to zdarzenie nie miało żadnego związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych obowiązków lub poleceń przełożonych.

Zgłoszone przez powoda roszczenia o rentę wyrównawczą i zadośćuczynienie były oparte na jego twierdzeniu, że doznał wypadku przy pracy, którego skutkiem były krzywda oraz ograniczenie możliwości zarobkowania wskutek pogorszenia się stanu zdrowia. Wobec braku zaistnienia wypadku przy pracy brak jest podstawy faktycznej zgłoszonych roszczeń. Z tej przyczyny należało uznać te roszczenia za niezasadne.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy orzekł, że powód nie nabył prawa do wynagrodzenia chorobowego od 2 lutego 2017 r., gdyż wyczerpał już okres pobierania zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego, a nie otworzył się nowy okres zasiłkowy od 2 lutego 2017 r., uprawniający do nowego zasiłku

chorobowego, a tym samym, zgodnie z art. 92 § 3 k.p., do wynagrodzenia chorobowego.

Również niezasadne okazało się roszczenie o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, ponieważ do dnia złożenia oświadczenia w trybie art. 53 k.p. powód nie przedstawił pracodawcy zaświadczenia o zdolności do pracy ani jej nie podjął.

Powód zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji apelacją w części obejmującej oddalenie powództwa, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy:

1. art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. wskutek bezzasadnego przyjęcia, że powód nie udowodnił, iż do zdarzenia będącego wypadkiem przy pracy doszło w okolicznościach podawanych przez powoda;
2. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, uchybiający zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego łączenia faktów przez:
 - (-) ustalenie, że do uszkodzenia kolana powoda doszło w wyniku urazu doznanego przez niego podczas amatorskiej gry w piłkę nożną, a nie w wyniku wypadku przy pracy u pozwanego;
 - (-) przyjęcie za jedynie wiarygodną wersję wydarzeń przedstawioną w zeznaniach dwóch świadków przesłuchiwanych bez obecności stron w trybie pomocy prawnej przed Konsulem RP w M., których personalia i rzekomą wiedzę o zaistniałym wypadku pozwany ustalił po upływie niemalże trzech lat od wypadku,
 - (-) uznanie, że sytuacja majątkowa powoda oraz okoliczności sprawy nie uzasadniają zastosowania zasady słuszności z art. 102 k.p.c. do rozliczenia kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez pozwanego;
3. art. 278 § 1 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodów z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów, którzy w opiniach wydanych w sprawie obok ustalenia uszczerbku na zdrowiu powoda z całą pewnością ustaliliby rzeczywistą przyczynę powstania urazu powoda, w szczególności, czy do urazu doszło w okolicznościach podawanych przez

powoda, czy w okolicznościach podawanych przez świadków powołanych przez stronę pozwaną;

4. art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. przez jego niezastosowanie i tym samym zaniechanie przez Sąd zawieszenia postępowania do czasu zakończenia postępowania wywołanego zawiadomieniem do prokuratury złożonym przez powoda, w sytuacji, gdy zawiadomienie to dotyczyło możliwości popełnienia przestępstwa z art. 233 k.k. (złożenie fałszywych zeznań) przez świadków zawnioskowanych przez pozwanego.

Pełnomocnik powoda wniósł o uchylenie zaskarżonego apelacją wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w celu ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego, względnie o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie, jeśli w ocenie Sądu drugiej instancji materiał dowodowy wystarcza do wydania rozstrzygnięcia, przez:

(-) zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powoda kwoty 1.941,73 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia;

(-) zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powoda kwoty 970,86 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 lutego 2017 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia chorobowego za okres od 2 lutego do 16 lutego 2017 r.;

(-) zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powoda kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia rozszerzenia powództwa pismem procesowym z 21 maja 2018 r. do dnia zapłaty;

(-) zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

(-) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ponadto pełnomocnik powoda wniósł o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania stron postępowania, z ograniczeniem do strony powodowej, oraz ponownego przesłuchania świadków M. L. i T. I. z udziałem stron i ich pełnomocników, celem jednoznacznego ustalenia przyczyn powstania urazu kolana u powoda.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik strony pozwanej wniósł o jej oddalenie oraz o oddalenie wniosków dowodowych w niej zawartych, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze według maksymalnej stawki wynikającej z norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w P. T., wyrokiem z 11 marca 2020 r., oddalił apelację co do pkt 1a i 1b wyroku i nie obciążył powoda kosztami procesu za drugą instancję w tej części. Ponadto uchylił zaskarżony wyrok w pkt 1d (co do zadośćuczynienia) oraz 3 i 4 (co do kosztów procesu i kosztów sądowych), przekazując w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądowi Rejonowemu w P. T., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za drugą instancję.

Sąd drugiej instancji uzupełnił postępowanie dowodowe w zakresie dotyczącym wyniku ustaleń zespołu powypadkowego, powołanego przez pozwanego pracodawcę w związku w wypadkiem przy pracy z 9 czerwca 2015 r., zgłoszonym przez powoda 17 czerwca 2015 r. Zespół powypadkowy stwierdził, że zdarzenie z 9 czerwca 2015 r. było wypadkiem przy pracy. Protokół został podpisany przez powoda 29 czerwca 2015 r. i zatwierdzony przez pracodawcę 1 lipca 2015 r.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy dokonał dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, niemieszczącej się w granicach określonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy z przeprowadzonych dowodów wyciągnął wnioski, które są sprzeczne z zasadami logiki. Fakt doznania przez powoda 9 czerwca 2015 r. wypadku przy pracy wynika z protokołu powypadkowego zatwierdzonego przez pracodawcę. Pracownik może na drodze sądowej żądać sprostowania protokołu powypadkowego, jeżeli nie zgadza się z jego treścią – wtedy spoczywa na nim ciężar dowodu (art. 6 k.c.). Odmienne sytuacja przedstawia się wówczas, gdy to pracodawca zaprzecza prawdziwości zatwierdzonego uprzednio przez siebie protokołu. W takiej sytuacji, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, to nie powód powinien przedstawić dowody potwierdzające zaistnienie wypadku przy pracy (to wynika z protokołu powypadkowego), lecz pozwany – że wypadek przy pracy nie zaistniał, mimo że tak zostało stwierdzone w protokole powypadkowym. Strona pozwana, która

sporządziła dokument – protokół powypadkowy – jest związana jego ustaleniami. Protokół jest sporządzany przez zespół powypadkowy powołany przez pracodawcę, a następnie przez niego zatwierdzany. Zgodnie z art. 253 k.p.c. to na osobie zaprzeczającej prawdziwości dokumentu spoczywa ciężar wykazania tych okoliczności. Skoro stan faktyczny zatwierdził w protokole powypadkowym sam pracodawca, to chcąc podważyć jego prawdziwość, musiałby wykazać jego nieprawdziwość. Przeprowadzone dotychczas postępowanie dowodowe, wbrew odmiennej ocenie Sądu Rejonowego, nie dało do tego jakichkolwiek podstaw. Zeznania świadków, że powód w czerwcu 2015 r. brał udział w meczu, podczas którego upadł na boisko i skarżył się na prawe kolano, nie są dowodem na to, że nie doznał 9 czerwca 2015 r. wypadku przy pracy.

W rozpoznawanej sprawie strona pozwana sporządziła protokół powypadkowy, w którym złożyła oświadczenie wiedzy w zakresie ustaleń dotyczących wypadku przy pracy z 9 czerwca 2015 r. i uznała to zdarzenie za wypadek przy pracy. Protokół ten stał się podstawą do wypłaty przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jednorazowego odszkodowania, a także zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego i renty z tytułu niezdolności do pracy z ubezpieczenia wypadkowego. Co do prawdziwości protokołu wypadkowego nie miał wątpliwości pracodawca nawet w chwili, gdy powód wystąpił z pozwem w obecnej sprawie. Nie miał również żadnych wątpliwości organ rentowy, który na jego podstawie wypłacił powodowi świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego. Dopiero po trzech latach od wypadku, 5 lipca 2018 r. pozwany zaczął podważać prawdziwość protokołu powypadkowego.

Sąd drugiej instancji zauważył, że niewykazanie przez pozwanego nieprawdziwości protokołu powypadkowego nakładało na Sąd Rejonowy obowiązek ustalenia podstawy i zakresu odpowiedzialności pozwanego za wypadek przy pracy, w tym przeprowadzenia zawnioskowanych przez strony dowodów z opinii biegłych lekarzy sądowych w celu ustalenia uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda w wyniku wypadku przy pracy i jego rozmiaru. Ustalenie to wymaga wiadomości specjalnych i jest niezbędne do rozpoznania zgłoszonego przez powoda roszczenia o zadośćuczynienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy, nie przeprowadzając zawnioskowanych dowodów, doprowadził do nierozpoznania istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. ma miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, a więc gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania lub zarzutów merytorycznych strony i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest rzeczywistym przedmiotem sporu (zob. wyrok Sadu Najwyższego z 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271). Sąd pierwszej instancji nie wypowiedział się w ogóle co do zgłoszonego roszczenia o zadośćuczynienie. Tym samym zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania zadośćuczynienia oraz zarzutów merytorycznych stron.

Sąd drugiej instancji zalecił, aby przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy ustalił (na podstawie opinii biegłego lekarza) przesłanki odpowiedzialności pozwanego, w szczególności, czy szkoda pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy (co podważa pozwany), co dopiero otworzy drogę do rozpoznania powództwa w zakresie wysokości zadośćuczynienia. W związku z nierozpoznaniem istoty sprawy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił wyrok Sądu Rejonowego w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie z tytułu wypadku przy pracy.

W pozostałej części Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., uznając pozostałe podniesione w apelacji zarzuty za bezzasadne.

Strona pozwana wniosła zażalenie na wyrok Sądu Okręgowego w P. T. z 11 marca 2020 r. Wyrok zaskarżyła w części – w zakresie pkt 2, w którym uchylono wyrok Sądu Rejonowego w P. T. i przekazano sprawę o roszczenie o zadośćuczynienie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. W zażaleniu pozwana spółka zarzuciła naruszenie:

(-) art. 382 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd drugiej instancji odmiennej oceny dowodów w postaci zeznań powoda oraz dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych niż ocena i ustalenia Sądu pierwszej instancji, w sytuacji gdy powód w apelacji nie podniósł zarzutów procesowych, które zmierzałyby do zakwestionowania oceny zeznań powoda dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oraz poczynionych na podstawie tych zeznań ustaleń;

(-) art. 232 k.p.c. w związku 391 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że pozwana nie podważyła wiarygodności protokołu powypadkowego, w sytuacji gdy Sąd drugiej instancji nie dokonał odmiennej oceny dowodów z zeznań powoda i świadków M.I. i T.I.;

a z ostrożności procesowej i w konsekwencji:

(-) art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. przez zmianę ustaleń Sądu pierwszej instancji, mimo że apelacja powoda nie zawierała zarzutów procesowych zmierzających do zakwestionowania oceny zeznań powoda dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oraz poczynionych na podstawie tych zeznań ustaleń, a Sąd drugiej instancji nie mógł w związku z tym zmienić oceny dowodów i ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji;

(-) art. 386 § 4 k.p.c. przez uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 1d, 3 i 4 oraz przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu ze względu na przyjęcie, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Strona pozwana wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie strony pozwanej okazało się uzasadnione i z tej przyczyny zostało uwzględnione.

1. Postępowanie apelacyjne obejmuje merytoryczne rozpoznanie sprawy (a nie apelacji). Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę na nowo, w zasadzie w sposób nieograniczony (por. art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c.). W związku z tym uwzględnienie apelacji powinno – zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c. – prowadzić w zasadzie do zmiany zaskarżonego wyroku i wydania orzeczenia rozstrzygającego (w granicach zaskarżenia) o żądaniu pozwu. Sąd drugiej instancji, poza przypadkami, w których zachodzi nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), może uchylić zaskarżony apelacją wyrok i przekazać sprawę do ponownego

rozpoznania, czyli wydać orzeczenie „kasatoryjne”, tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Ustawodawca zdecydował się wprowadzić do Kodeksu postępowania cywilnego zażalenie do Sądu Najwyższego na orzeczenie sądu drugiej instancji uchylające zaskarżony apelacją wyrok i przekazujące sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (art. 394¹ § 1¹ k.p.c.) w reakcji na bezzasadne stosowanie (nadużywanie) przez sądy odwoławcze art. 386 § 4 k.p.c. Kontrola Sądu Najwyższego w toku rozpoznawania tego zażalenia sprowadza się do sprawdzenia istnienia wskazanej przez sąd odwoławczy podstawy wydania orzeczenia „kasatoryjnego”, a mianowicie – w przypadkach, których dotyczy art. 386 § 4 k.p.c. – nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji lub konieczności przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego w całości. Kontrola ta nie obejmuje badania prawidłowości innych czynności sądowych podjętych przez sąd drugiej instancji ani zasadności poglądów tego sądu na temat prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie.

2. Środek odwoławczy unormowany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie służy ocenie prawidłowości czynności sądowych sądu pierwszej lub drugiej instancji, podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, ani zaprezentowanego przez te sądy poglądu na temat oceny materiału dowodowego lub wykładni prawa materialnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13, LEX nr 1458823). Z tej przyczyny poza rozpoznaniem (oceną) Sądu Najwyższego pozostają zarzuty zażalenia dotyczące naruszenia:

(-) art. 382 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd drugiej instancji odmiennej oceny dowodów w postaci zeznań powoda oraz dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych niż ocena i ustalenia Sądu pierwszej instancji, w sytuacji gdy powód w apelacji nie podniósł zarzutów procesowych, które zmierzałyby do zakwestionowania oceny zeznań powoda dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oraz poczynionych na podstawie tych zeznań ustaleń;

(-) art. 232 k.p.c. w związku 391 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że pozwana nie podważyła wiarygodności protokołu powypadkowego, w sytuacji gdy Sąd drugiej

instancji nie dokonał odmiennej oceny dowodów z zeznań powoda i świadków M. L. i T. I.;

(-) art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. przez zmianę ustaleń Sądu pierwszej instancji, mimo że apelacja powoda nie zawierała zarzutów procesowych zmierzających do zakwestionowania oceny zeznań powoda dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oraz poczynionych na podstawie tych zeznań ustaleń, a Sąd drugiej instancji nie mógł w związku z tym zmienić oceny dowodów i ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji.

Rozważeniu podlega tylko i wyłącznie zawarty w zażaleniu zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. w związku z uchyleniem zaskarżonego apelacją wyroku w pkt 1d (co do oddalenia powództwa o zadośćuczynienie z tytułu wypadku przy pracy) oraz pkt 3 i 4 (co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych) oraz przekazaniem sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu ze względu na przyjęcie, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy.

3. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie orzeczenia kasatoryjnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 lutego 2014 r., IV CZ 120/13, LEX nr 1436080). Rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym – gdy przyczyną orzeczenia uchylającego było nierozpoznanie istoty sprawy – jest zbadanie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował przyczynę uzasadniającą uchylenie orzeczenia zaskarżonego apelacją i czy jego merytoryczne stanowisko uprawniało go do podjęcia takiej decyzji procesowej.

W postępowaniu wywołanym zażaleniem strony, skierowanym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ocenie podlega jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast merytorycznego

stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Wszelkie inne wady, dotyczące naruszeń prawa materialnego lub procesowego (poza nieważnością postępowania – art. 386 § 2 k.p.c.), nie uzasadniają uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej korygowane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym.

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi w razie zaniechania – obojętnie z jakiej przyczyny – zbadania przez sąd pierwszej instancji materialnej przesłanki żądania powoda. Na tę przesłankę powołał się Sąd Okręgowy, uczynił to jednak błędnie. Za „nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. uznaje się nierozstrzygnięcie o żądaniu stron, czyli nierozpoznanie przedmiotu sporu, całkowite zaniechanie wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, poz. 36 oraz z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2) albo przesłanka wykluczająca jego skuteczne dochodzenie (por. wyrok postanowienie Sądu Najwyższego z 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, LEX nr 1677147). Wyjątkowo nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce także w razie dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby czynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej. Respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady

dwuinstancyjności postępowania sądowego wyjątkowo uzasadnia w takich wypadkach uchylenie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68; z 23 września 2016 r., II CZ 73/16, LEX nr 2151416; i z 8 marca 2017 r., IV CZ 130/16, LEX nr 2269094). Nieuprawniona jest jednak teza, że o nierozpoznaniu istoty sprawy świadczy potrzeba poczynienia nowych ustaleń co do istotnych okoliczności faktycznych sprawy, choćby decydujących z punktu widzenia kierunku jej rozstrzygnięcia, jeżeli te nowe ustalenia będą stanowiły jedynie uzupełnienie dotychczasowych ustaleń poczynionych przez sąd pierwszej instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2016 r., II CZ 113/16, LEX nr 2094781; z 20 stycznia 2015 r., V CZ 91/14, LEX nr 1652418 oraz z 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, LEX nr 1677147).

4. Sytuacja powstała w rozpoznawanej sprawie nie odpowiada ściśle opisanym kryteriom. Niezbadanie przez sąd pierwszej instancji materialnej podstawy żądania pozwu (w przypadku zadośćuczynienia – prawdopodobnie art. 445 § 1 k.c.) nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy, skoro Sąd Rejonowy ustalił i ocenił, że nie miał miejsca wypadek przy pracy jako źródło roszczeń powoda o zadośćuczynienie. Ewentualne naruszenia prawa materialnego popełnione w procesie subsumcji (w tym przypadku np. naruszenie art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, który zawiera ustawową definicję wypadku przy pracy, albo art. 445 § 1 k.c.) powinny być w systemie apelacji pełnej naprawione bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym, sąd odwoławczy ma bowiem obowiązek zastosowania właściwego prawa materialnego, w tym zakresie nie jest związany zarzutami apelacji i właściwe prawo materialne stosuje w granicach dokonanych ustaleń faktycznych, jeżeli nie zostały w apelacji skutecznie zakwestionowane (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Jeżeli dla prawidłowego zastosowania prawa materialnego konieczne jest przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego, sąd odwoławczy może uzupełnić postępowanie dowodowe we własnym zakresie (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

Stanowisko Sądu Okręgowego o braku rozpoznania przez Sąd Rejonowy istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., jest błędne. Oddalenie powództwa o zadośćuczynienie z powodu uznania, że nie miał miejsca wypadek przy pracy, nie oznacza, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Wprost przeciwnie – wyraźnie odniósł się do tego, czy miał miejsce wypadek przy pracy, i po stwierdzeniu (po ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej), że powód nie wykazał, aby doszło do wypadku przy pracy, oddalił powództwo o zadośćuczynienie. Ewentualnie błędna ocena przeprowadzonych dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) albo błędne zastosowanie przepisów o rozkładzie ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) nie są przesłankami stwierdzenia, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji.

5. Sąd drugiej instancji ma prawo do własnej oceny materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.), odmiennej od oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Ma też prawo do uzupełnienia materiału dowodowego – zarówno na wniosek stron, jak i z własnej inicjatywy (art. 232 zdanie drugie k.p.c.). W rozpoznawanej sprawie konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych lekarzy (także ewentualnie innych dowodów zawnioskowanych przez strony) w celu ustalenia rozmiaru uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda w wyniku wypadku nie usprawiedliwiała uchylecia wyroku Sądu Rejonowego. Dowód z opinii biegłego (biegłych) oraz z przesłuchania świadków i stron (zwłaszcza powoda) może być przeprowadzony przed Sądem drugiej instancji.

W tych okolicznościach nie można było uznać, że istniała dostatecznie usprawiedliwiona podstawa do wydania orzeczenia kasatoryjnego (art. 386 § 4 k.p.c.), wobec czego Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. orzekł jak w sentencji.